

Daab, Przesłanie z daleka

Drogi panie, paczkę dostałem, była otwarta
niestety z płyt o które prosiłem dotarła do mnie tylko jakaś stanganda
szkoda, bo tak czekałem na prawdziwe przesłanie

U mnie jest moc..
Przywykłem do niej już
Cichy twój głos
Dochodzi jak ze snu
Pisze znów list
I słucham paru płyt
Słyszę wciąż w nich
Przesłanie które brzmi:

Walcz, walcz, walcz
Mój bunt przewyższy nawet bogów gniew
Walcz, walcz, walcz
Do końca dni...
Walcz, walcz, walcz
Choć twoją bronią będzie tylko śpiew
Walcz, walcz, walcz
Ze strachem swym

Tropi mnie fałsz
Z nadzieją moją też jest źle
Trudno mi twarz
Zachować w gęstej mgle
Jestem tu sam
I leń się znowu wkradł
Ważne, że mam
Przesłanie które pewnie gra:

Walcz, walcz, walcz
Mój ból przewyższy nawet bogów gniew
Walcz, walcz, walcz
Do końca dni...
Walcz, walcz, walcz
Choć twoją bronią będzie tylko śpiew
Walcz, walcz, walcz
Ze strachem swym

Słyszysz mój głos?
To dzięki tobie śpiewać chcę
Prawdą jest to, że ludziom wiarę trzeba nieść
Napisz mi skąd...
Mam czerpać siłę abym tak
Wierzył i trwał
Czy słowa które dobrze znasz..

Walcz, walcz, walcz
Mój ból przewyższy nawet bogów gniew
Walcz, walcz, walcz
Do końca dni...
Walcz, walcz, walcz
Choć twoją bronią będzie tylko śpiew
Walcz, walcz, walcz
Ze strachem swym

Walcz, walcz, walcz x8